

Postanowienie z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98

Opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Przewodniczący: Sędzia SN Stanisław Dąbrowski

Sędziowie SN: Iwona Koper (sprawozdawca), Marek Sychowicz

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2000 r. na rozprawie sprawy z wniosku Hanny Franciszki P. z udziałem Tadeusza Stanisława P. o zniesienie współwłasności, na skutek kasacji uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Ostrołęce z dnia 24 marca 1998 r., postanowił oddalić kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Wyszkowie postanowieniem z dnia 21 listopada 1997 r. zniósł współwłasność nieruchomości położonej w W., stanowiącej działkę o powierzchni 198 m², oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), zabudowaną domem jednorodzinny i budynkiem gospodarczym, w ten sposób, że całą nieruchomość przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni Hannie Franciszce P. Tytułem spłaty zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika Tadeusza Stanisława P. kwotę 27 400 zł, płatną w terminie do trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty. W stanowiących podstawę rozstrzygnięcia ustaleniach faktycznych przyjął co następuje. Strony, które są rodzeństwem, nie zamieszkują w W. od 1953 r. Ich rodzice po wojnie wybudowali na przedmiotowej działce dom parterowy, a w latach sześćdziesiątych dobudowali do niego piętro. Na budowę uzyskali kredyt, który w całości spłacili. Mieszkali tam wspólnie do 1971 r., a po śmierci

matki stron dom zajmował aż do swojej śmierci w 1981 r. ich ojciec, który wynajmował pomieszczenia na parterze na sklep. Po jego śmierci nieruchomością zajmował się mąż wnioskodawczynie upoważniony do zarządzania nią przez strony, które nabyły spadek po rodzicach po połowie. W 1986 r. zamieszkała na piętrze budynku syn wnioskodawczynie Piotr P., na co zgodę wyraził uczestnik.

Zarządzający nieruchomością Tadeusz P. zawarł w lipcu 1991 r. z Piotrem P. umowę najmu pomieszczeń na parterze domu, w których prowadzi on sklep. Od 1986 r. wnioskodawczynie przy pomocy syna Piotra dokonała remontu i modernizacji posesji. Uczestnik nie deklarował pokrycia połowy części kosztów z tym związanych, nie interesował się nieruchomością, nie łączył z nią swoich przyszłych planów. Od 1993 r., na skutek nagłej zmiany zamiarów uczestnika, który zaczął się domagać podziału nieruchomości strony popadły w konflikt uniemożliwiający jakiegokolwiek porozumienie między nimi i wspólne zamieszkiwanie.

Przedmiotowa nieruchomość jest niepodzielna w naturze, ani w płaszczyźnie pionowej ani – według propozycji uczestnika – wzdłuż ściany poprzecznej. W wyniku podziału powstałyby dwie części, z których jedna, od strony zachodniej pozbawiona byłaby wejścia na parter i na piętro, natomiast druga, od strony wschodniej, składałaby się niemal w połowie z tzw. komunikacji. W takiej sytuacji działka uległaby podziałowi na dwie działki o powierzchni około 90-100 m². Budynek wykonany został funkcjonalnie dla jednej rodziny zamieszkującej piętro z użytkowym parterem.

Całokształt przedstawionych okoliczności przemawiał za przyznaniem nieruchomości w całości wnioskodawczynie, która była dobrym gospodarzem, poczyniła na nieruchomość znaczne nakłady, związała z nią przyszłość swojego syna (art. 210, 211, 212 § 2 k.c. i art. 617 k.p.c.). Zasądzona na rzecz uczestnika od wnioskodawczynie spłata odpowiada połowie jej wartości, po odliczeniu kwoty nakładów wnioskodawczynie.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji uczestnika, Sąd Wojewódzki w Ostrołęce podzielił ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Stwierdził, że zarzuty apelacji nie podważają mocy dowodowej dowodu z opinii biegłego inżyniera Kazimierza E., którą posłużył się Sąd pierwszej instancji, przyjmując niepodzielność nieruchomości w naturze, ani też ustaleń Sądu, że czynsz najmu przekazywany był uczestnikowi w całości, bez potrącania z niego kosztów remontu nieruchomości. Za nieuzasadniony uznał także zarzut nierozliczenia w sprawie roszczeń uczestnika z

tytułu czynszu najmu jako skierowanych do osoby trzeciej, jak też zarzut nierozważenia przez Sąd Rejonowy okoliczności przemawiających za przyznaniem nieruchomości uczestnikowi. Przesądził ponadto, że w sprawie nie znajdują zastosowania przepisy art. 55, 260, 267 i 268 k.c., których naruszenie zarzucał apelujący. Z powyższych przyczyn postanowieniem z dnia 24 marca 1998 r. apelację oddalił.

W kasacji uczestnika zarzucono naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 211 k.c. przez odmowę podziału nieruchomości, art. 212 k.c. przez błędne przyjęcie, że nieruchomość nie da się podzielić oraz art. 5 k.c. przez odmowę przyznania jej uczestnikowi, a ponadto naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 278 § 1 k.p.c. przez odmowę powołania innego biegłego oraz art. 233 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego i brak wszechstronnej jego oceny. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę kasacji stanowią jedynie uchybienia popełnione przez sąd drugiej instancji. W sytuacji gdy skarżący opiera kasację na zarzucie nieodniesienia się przez ten sąd do zarzutów apelacji albo błędnego orzeczenia o ich bezpodstawności, powinien wskazać konkretne przepisy, którym sąd uchybił, określić na czym uchybienie polegało oraz wykazać, że mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Oddalenie apelacji opartej na zarzucie naruszenia określonego przepisu procesowego przez sąd pierwszej instancji nie daje podstawy do przypisania z tej przyczyny sądowi drugiej instancji tego samego uchybienia. Nie może więc odnieść skutku zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w następstwie oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku uczestnika o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i zaaprobowania takiego stanowiska przez Sąd odwoławczy.

Postawienie w kasacji zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się przy tym argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Niezależnie od obszernej krytyki ustaleń faktycznych, polegającej na przeciwstawieniu im własnej wersji faktów, która z powyższych względów pozbawiona jest skuteczności prawnej, podniósł skarżący także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji reguł oceny dowodów, tj. art. 233 § 1 k.p.c. na skutek uznania, że dowód z zeznań świadka Andrzeja B. posiadającego wiedzę fachową z dziedziny budownictwa ma niższą rangę i mniejszą moc niż dowód z opinii biegłego z tej dziedziny, i z tego powodu nie może stanowić podstawy dla jej weryfikacji. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Na tle innych środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego wyróżnia specjalny jego przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu, kryteria oceny. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, w zgodzie z ustalonymi w tej materii poglądami orzecznictwa i doktryny, w orzeczeniu z dnia 1 lipca 1969 r., I CR 149/69 ("Nowe Prawo" 1971, nr 5, s. 743), w którym stwierdził, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne; nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii.

Do wskazanych kryteriów oceny dowodu z opinii biegłego skarżący nie nawiązał w żaden sposób, gdy ze wskazaniem na uchybienie przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. podjął polemikę z wnioskami opinii biegłych Kazimierza E. i Lecha S., dotyczącymi dopuszczalności podziału nieruchomości, jej wartości oraz zakresu poczynionych na nią przez wnioskodawczynię nakładów. W uzasadnieniu zarzutu poprzestał na ogólnej krytyce opinii z powodu małej – w jego przekonaniu – ich

wartości oraz błędów popełnionych przy ich wydawaniu, co czyni ten zarzut chybionym.

Nieskuteczność mieszczących się w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. zarzutów kasacji, skierowanych przeciwko ustaleniom faktycznym, stabilizuje je w postaci przyjętej za podstawę postanowienia sądu drugiej instancji. W tym stanie rzeczy, nie mogą być także uwzględnione zarzuty naruszenia art. 211 i 212 k.c., które – chociaż oparte na podstawie naruszenia prawa materialnego – faktycznie dotyczą błędów w podstawie faktycznej zaskarżonego orzeczenia, polegających „na przyjęciu, że nieruchomości nie da się podzielić”.

Wniesiona bez usprawiedliwionych podstaw kasacja podlega oddaleniu, stosownie do art. 393¹² k.p.c.